

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 22 czerwca 2017 r.,

sprawy z wniosku obrońcy skazanego **H. K.**

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu

Apelacyjnego w (...) z dnia 13 marca 2013 r. w sprawie akt II AKa (...)

zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 lipca 2012 r. w sprawie XXI K (...),

na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić wniosek,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego obciążyć wnioskodawcę.**

UZASADNIENIE

Wniosek o wznowienie postępowania sporządzony przez obrońcę skazanego H. K. na uwzględnienie nie zasługiwał.

Wniosek oparty został na podstawie z art. 540§1 pkt 2 lit. a k.p.k. Obrona wskazała łącznie 20 świadków, których zeznania miałyby być nowymi dowodami w sprawie wskazującymi na to, że skazany nie popełnił przypisanych mu czynów.

Największa grupa, bo 15 świadków miałoby zeznać na okoliczność, że skazany został fałszywie pomówiony przez współoskarżonych o udział w

przypisanych mu czynach. Dowody te jednak nie mogą być uznane za nowe w rozumieniu art. 540§1 k.p.k. Zauważyć bowiem należy, że wnioski w tym zakresie były już składane w toku procesu odwoławczego i Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 13 marca 2013r. oddalił je, jako zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania – k. 5945 – 5949. Co więcej, zarzut obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170§1 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych skazanego H.K. został postawiony w kasacji (pkt 5) i był rozpoznany przez Sąd Najwyższy. W tej sytuacji, nie sposób przyjąć, że wniosek w tym zakresie spełniał wymogi z art. 540 k.p.k.

Tak samo należy ocenić wniosek w zakresie, w jakim wskazuje on na potrzebę przesłuchania wskazanych świadków na okoliczności, iż w dniu zaistnienia przypisanych skazanemu przestępstw, nie mógł brać on w nich udziału, gdyż bądź to w dniu 28 lutego 2008r. „od rana do wieczora brał czynny udział w rozbieraniu na części i sprzedaży samochodu marki Ż. należącego do jego konkubiny”, bądź w dniach 12 i 19 stycznia 2008r. przebywał na imieninach konkubiny A. G. i swoich.

Dla oceny potrzeby przesłuchania świadków na wskazane okoliczności, a więc zasadności wniosku w tym zakresie, odesłać należy do wyjaśnień samego skazanego H. K.. Skazany w wyjaśnieniach złożonych na różnych etapach postępowania nie wskazał na powyższe okoliczności i nie twierdził, aby w dniu zdarzeń „rozbierał samochód marki Ż.” w D. lub przebywał na imieninach.

Trudno jednocześnie przyjąć, aby skazany okoliczności tych nie pamiętał w czasie składania wyjaśnień lub też ich nie znał, a także, że mógłby mieć jakiegokolwiek interes w tym, aby tak fundamentalnych dla jego obrony faktów nie ujawniać organom ścigania oraz sądowi.

Nie ma zatem żadnych racjonalnych powodów ku temu, aby obecnie przeprowadzać dowody na te okoliczności, odmienne niż wynikające z wyjaśnień oskarżonego składanych w toku procesu. Co zaś najistotniejsze, wnioskodawca nie wskazał jakiegokolwiek zdarzeń, które nie pozwoliły mu na przedstawienie tych dowodów w trakcie procesu.

Niezależnie od powyższego, wskazać trzeba, że pomówienia ze strony współoskarżonych D. B. i J. J. nie są, wbrew twierdzeniom obrony, jedynymi

dowodami wskazującymi na sprawstwo skazanego H. K.. Ustalając bowiem stan faktyczny, w omawianym zakresie, Sady oparły się również na zeznaniach pokrzywdzonego R. M., który wszak rozpoznał skazanego H. K. jako jednego ze sprawców napadu na niego.

Nie sposób zatem przyjąć, że obecnie zaprezentowana przez obronę wersja zdarzeń wskazująca, że skazany przebywał w zupełnie innych miejscach i z osobami, które go tam widziały, a która pojawiła się po raz pierwszy po blisko 10 latach od zaistnienia przestępstw, których sprawstwo przypisano skazanemu H. K., może być uznana za prawdopodobną choćby w najmniejszym stopniu.

W tej sytuacji, brak podstaw do uwzględnienia wniosku o wznowienie postępowania na wskazanych przez pełnomocnika skazanego podstawach.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.